Nr. 66 Koźmin, sobota dnia 18 sierpnia 1923 r. Rok 36

ORĘDOWNIK URZĘDOWY

POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: miesięcznie **1600** mkp. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: mm 1-łam. 200 mkp.

Dział urzędowy

Nr. 309. Dow. Okr. Korps. Nr. VII. w Poznaniu powiadomiło tutejszy Pow. Wydział Opiekuńczy nad inw. woj., że Szefostwo Intend. przekazało wszelkie akta i agendy pieniężnego zaopatrzenia pozostałych po żołnierzach z wojska polskiego i z b. armji niemieckiej do Izby Skarbowej Wydział Rent w Poznaniu.

Wobec tego należy w przyszłości wszelką korespodencję w sprawach zaopatrzenia inwalidzkiego skierować do Wielkopolskiej Izby Skarbowej Wydział Rent w Poznaniu.

Powyższe podaję do wiadomości zwacając nato uwagę poszczególnym Kołom Związku Inwalidów wojennych. — L. dz. 305/23. ZOP. —

Koźmin, dnia 14 sierpnia 1923 r.

Starosta,
w z. Andrzejczak.

Nr. 310. Niniejszem zatwierdzam urzędnika gospodarczego Jana Chyłkę z Wronowa, jako zastępcę przełożonego obszaru dworskiego Wronów.
— L. dz. 1211/23. W. P. —

Koźmin, dnia 11 sierpnia 1923 r.

Starosta,
w z. Andrzejczak.

Nr. 311. **Zwraca się Uwagę**
wszystkich urzędów instytucyj i pracodawców na obowiązek potrącania podatku dochodowego od uposażeń wzgl. zarobków w sposób opublikowony za pomocą plakatów.

Podatek ten jest płatny do dnia 15 sierpnia 1923 podczas gdy dotąd nie uiszczono żadnej wpłaty.

Formularze tudzież wyjaśnienia co do rodzaju obliczenia udziela Urząd Skarbowy ul. Klasztorna.

Obowiązek płacenia podatku w drodze potrącenia istnieje dla wszystkich płatników, którzy pobrali miesięczne wynagrodzenie wzgl. też zarobek za okres krótszy w miesiącu **sierpniu 1923** a przeliczone na wynik całoroczny w kwocie 15 120 000 mk. i wyżej.

Zaznacza się, że za niepotrącenie wzgl. niewpłacenie podatku odpowiada pracodawca.

Koźmin, dnia 16 sierpnia 1923 r.

Urząd Skarbowy Podatków Bezpośrednich i opłat Skarbowych
Krawczyk.

Dział nieurzędowy

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Z powodu braku gazu w dniu 15 bm. nie odegrane przedstawienie wychowanek bursy sierot „Nasz Dom“ z Warszawy odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 8-ej na sali pana Mrozkowiaka. Bilety wykupione na dzień 15-go bm. mają ważność w niedzielę, dnia 19 bm. Bilety nabyć można w firmie S. Podlewski lub od godziny $^1/_2$8-ej wieczorem przy kasie.

Wiadomości pozamiejscowe

Poznań. (Niedoszły samobójca.) Wczoraj wieczorem wezwano straż pożarną na ul. św. Czesława 16 na Wildzie celem ratowania życia niejakiemu Feliksowi Sikorze, młodemu człowiekowi, który usiłował otruć się gazem. Po udzieleniu mu przez straż pierwszej pomocy odstawiono niedoszłego samobójcę do szpitala miejskiego, gdzie po niejakimś czasie przyszedł do siebie. Przyczyna targnięca się na życie nie wiadoma.

— Zeszpecona przez psa. Poważny wypadek spotkał 6-letnią dziewczynkę Szymańska z Poznania, zamieszkałą u rodziców swych przy ul. Masztalarskiej 8. Dziewczynka bawiąc na wywczasach letnich w Bninie psociła się na polu, mimo ostrzeżeń, dużemu psu gospodarza Kaliszana. Nagle pies doskoczywszy do niej, odgryzł tej jedno ucho. Dziewczynkę odwieziono natychmiast do lecznicy w Poznaniu, a pies poddany zostanie badaniom weterynarza czy czasem nie jest dotknięty wścieklizną.

— Napadu dokonano w sobotę w lesię stęszewskim na synu pewnego leśniczego. Zbójcy sponiewierali napadniętego i odebrali mu aparat mierniczy fabryki Starke et Conrad, Wien Carlstr. 11.—98/95.

— (Podrzutek.) Pewien robotnik, idąc onegdaj do pracy, znalazł przy wylocie ulicy Bukowskiej żywe niemowlę, zawinięte w stare spodnie. Zabrawszy je ze sobą, oddał je w przytułku dla niemowląt na Piekarach.

Kryjówka bandytów w grobie. W Blinowie (pow. Janów) w nocy z 25 na 26 ub. m. na tamtejszym cmentarzu policja osaczyła dwóch groźnych dla okolicy bandytów w pobliżu ich kryjówki, którą sobie urządzili w grobowcu ks. Chmielewskiego. Jeden z bandytów, Paleń, uciekł, drugi zaś, niejaki Wacław Kot, ranny w nogę, nie mogąc uciekać, odstrzeliwał się zawzięcie, że położył trupem posterunkowego Jarzynę, wreszcie sam został zastrzelony. W grobowcu znaleziono łóżka, lusterka, przyrządy do golenia, klisze do podrabiania banknotów, butelki z winem i wódką i t. d.

Puck. (Hydroplan polski.) Dnia 27 lipca nad zatoką Pucką ukazał się pierwszy hydroplan, prowadzony przez pilota chorążego Stempkowskiego i mechanika Ruca na wysokości 1200 metrów. Wspaniały wzlot wzbudził wielkie zainteresowanie zebranej publiczności. Hydroplan został zbudowany w zakładach tutejszego lotnictwa morskiego pod kierownictwem kapitana Bracewicza z zakładów lotniczych polskich. Próba ta jest zarazem postępem polskiego lotnictwa morskiego.

Schwytanie bandyty na gorącym uczynku. Nadleśny dóbr Łochowskich p. Konopnicki, objeżdżając swój rejon koło st. Zieleniec, zauważył w pewnem miejscu lasu w pobliżu sągów drzewa klęczącego nad czemś szarem podjarzonego człowieka. Sądząc, że to kłusownik klęczy nad zabitą sarną p. Konopnicki skierował konia w tę stronę. Wówczas klęczący zerwał się i począł co sił uciekać, kryjąc się za sągi i krzewy. Ostatecznie jednak p. Konopnicki dopędził go i ujął, a widząc, że nieznajomy cały jest pomazany krwią, zawołał groźnie:

— Kogo zabiłeś?

Na to ujęty odpowiedział spokojnie:

— Zabiłem żyda.

Istotnie w lesie leżały zwłoki świeżo zamordowanego 26-letniego Steinberga, krawca z zawodu, mieszkającego w Budziskach koło Łachowa. Bandyta, 20 letni robotnik fabryczny, Gotowicki, przyznał się, że napadł go w celach rabunku. Wyszło też na jaw obecnie, że przed trzyma laty zamordował on 15-letniego chłopca, wracającego z gotówką z jarmarku.

Kraków. (Ujęcie niebezpiecznego bandyty.) Organy policyjne przeprowadziły obławę na bandytów i włamywaczy, w czasie której aresztowały bandytę Juljana Bałysa ostatniego z szajki Józefa Kozy, który razem z sześcioma bandytami dopuścił się w ciągu 1920 i 1921 r. przeszło 20 napadów bandyckich i 6 morderstw rabunkowych.

Lwów. (Straszny huragan w Małopolsce Wschodniej.) Do „Słowa Polskiego" donoszą następujące wiadomości spóźnione z powodu zerwania przewodów telefonicznych i telegraficznych.

Miasto Jaworów nawiedził dnia 1 bm. huragan połączony z trąbą powietrzną. Na tak zwanem małem przedmieściu Jaworowa huragan zmiótł z powierzchni ziemi 26 domów. Słupy telefoniczne i telegraficzne zostały powywracane. Miasto pozbawione zostało światła elektrycznego. Na budynku, w którym mieściło się starostwo huragan zniósł dach.

We wsi Roguta huragan zniszczył 40 budynków, we wsi Załuże huragan zniszczył 89 budynków, przytem i człowiek został zabity. We wsi Siedleskie 8 osób zostało ciężko rannych, 16 domów zniszczonych. Prócz tego zniszczone zostały w Jaworowie prawie wszystkie ogrody i sady.

Na miejsce katastrofy przyjechał wojewoda lwowski Grabowski, naczelnik wydziału i opieki społecznej Maskowski i komendant policji Wyczyński.

Rozmaitości

Heroiczna ofiara księdza katolickiego i dwóch zakonnic. Według autentycznych relacji dzienników zagranicznych, u wybrzeża angielskiego Hondurasu rozbił się pocztowiec „T. M. L." Na jego pokładzie znajdowało się 69 osób, między nimi 79-letni biskup Jezuita Msgr. F. Hopkins, wikarjusz apostolski z Honduras angielskiego i 3 zakonnice Pollotynki: przełożona generalna S. Cecilja, prowincjałka S. Franciszka i przełożona w Oragne Walk S. Weronika. W nocy niedaleko portu Coozal okręt uderzył w skałę podwodną, przez otwór zaczęła napływać woda, zalała halę maszyn, śruba przestała pracować i statek począł tonąć. Zapanowała straszna panika. Gdy obsługa spuszczała łodzie ratunkowe, nakłaniano starca-biskupa, aby się ratował. Odpowiedział na naleganie: „Ratujcie najpierw dzieci". Gdy znowu w kilka chwil później okręt coraz bardziej się zanurzał, ujrzał biskup młodego Meksykańczyka, walczącego ostatkami sił ze śmiercią. Rzucił mu swój pas ratunkowy, wołając: „Ja jestem gotów stanąć przed Sędzią wiecznym, ty ratuj swe ciało i duszę!" — Podobnie uczyniły dwie Siostry: Franciszka i Weronika. Widząc dwu młodych ludzi, daremnie opierających się uderzeniem fal, pytają ich: „Czy macie żony?". „Tak!". „A dzieci?". „Także". „My jesteśmy wolni, więc bierzcie nasze pasy". — W ostatniej chwili przed zupełnem zatonięciem, rozegrała się naprawdę wspaniała scena. Starzec-biskup, już po pas we wodzie stojąc na brzegu pokładu, podnosi jeszcze raz rękę i błogosławi rozbitków miotanych falami. Z utkwionemi w niebo oczyma składa ręce do modlitwy — i ginie pod wodą. Taki sam los spotkał obie zakonnice. Szczęśliwem zarządzeniem fale wyniosły zwłoki bohaterskiego Biskupa i bohaterek-zakonnic. Mieszkańcy urządzili im wspaniały pogrzeb.

Jakie będą zbiory tegoroczne w Europie. Międzynarodowy Instytut rolnictwa komunikuje, że zbiory tegoroczne w Europie zapowiadają się zadawalająco. Wedle prowizorycznych obliczeń z poszczególnych krajów żniwa tegoroczne w krajach europejskich z wyjątkiem Rosji dadzą o 20 miljonów centnarów więcej niż zbiory zeszłoroczne. Równa się to nadwyżce 17 proc. Naogół produkcja obecnie przekroczyła poziom przedwojenny.

Natomiast dotychczasowe informacje o widokach żniw w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych wskazują na zmniejszenie się zbiorów o 18 miljonów centnarów w porównaniu z niezwykle obfitym plonem w r. ub.

Łącznie z produkcją Japonji i Indji zbiory światowe tegoroczne wykazują nadwyżkę 4 proc. wzrostu w stosunku do zbiorów światowych roku 1922.

Kto może być dziennikarzem sowieckim. Państwowy instytut dziennikarstwa w Moskwie ogłosił warunki przyjęcia słuchaczy w roku bieżącym. Aby być przyszłym dziennikarzem sow. należy odpowiadać następującym warunkom: 1) być robotnikiem lub włościaninem, 2) być członkiem rosyjskiej partji komunistycznej, 3) mieć nie mniej, niż 19 lat, 4) być w partji od trzech lat i 5) posiadać wykształcenie ogólne w zakresie „fakultetu robotniczego". Bezpartyjni mogą być przyjęci jedynie w drodzie wyjątku.

Ruch przemysłowy w Polsce

Fabryka akumulatorów (zasobników) w Polsce. Skutkiem okromnego zapotrzebowania akumulatorów w Polsce przez właścicieli posiadłości ziemskich i zakładów przemysłowych, tudzież instytucyj wojskowych, kolejowych, pocztowych itd. wysyłamy corocznie na ich zakup miljardy zagranicę.

Jednakże wyrób akumulatorów wymaga snać specjalnych studjów chemicznych a przytem znacznych nakładów finansowych, skoro w Europie istnieje tylko nieznaczna ilość fabryk tego rodzaju, a Rzplta Polska nawet ani jednej nie posiada.

W istocie fabrykacja płyt akumulatorowych jest przed okiem cudzoziemca w tak ścisłej tajemnicy trzymana przez zagranicznych specjalistów-chemików, iż tylko dzięki hojnemu szafowaniu zasobami pieniężnemi, tudzież mitrędze czasu można było — i to jedynie zręcznym fortelem — uchylić rąbek pokrycia, osłania-

jącego tajemniczy sposób wyrobu akumulatorów — tej dźwigni potężnej dla rozwoju polskiego przemysłu itd.

Dzięki wysiłkowi i zręczności naszych inżynierów, procedura wyrobu płyt zasobnikowych przestała już obecnie być niemożliwą do rozwiązania zagadką.

To też w krótce puszczoną będzie w ruch w województwie poznańskim fabryka akumulatorów o znacznej sile wodnej i mechanicznej.

Potrzebne do wyrobu płyt akumulatorowych maszyny znajdują się już w drodze.

Zakład, urządzony na wysoką skalę, będzie w możności wykonać nawet największe zamówienia na akumulatory, których jakość w zupełności dorówna najlepszym fabrykatom zagranicznym

Zainteresowanym tą sprawą osobom udzieli chętnie bliższych szczegółów firma: „Zakłady Elektrotechniczne inż. Łysińskiego" w Poznaniu, przy ulicy Matejki 55.

Komunikaty

Nowo powstała instytucja pod nazwą „Obrona Społeczna" obrała sobie na cel być regulatorem w sprawach pomocy społecznej.

Według brzmienia statutu, organizacja „Obrony Społecznej" objąć ma wszystkie powiaty Wielkopolskie, tworząc w nich swoje filje wzgl. Oddziały powiatowe.

Akcję pomocy społecznej przeprowadzać zamierza „Obrona Społeczna" przez istniejące już towarzystwa i instytucje dobroczynne. Szczególny nacisk kładzie „Obrona Społeczna" na pozostawienie dotychczasowym dobrze działającym towarzystwom dobroczynnym ich rejonu działalności; i wzywa sfery obywatelskie, które w takich towarzystwach pracowały lub ofiarami je podtrzymywały, aby i nadal zachowały im swoją życzliwość i hojną rękę.

Sieć organizacji powiatowych umożliwi „Obronie Społecznej" całkowity pogląd na stosunki specjalne w Województwie.

Ogólny pogląd taki daje możność skierowania akcji pomocy większymi środkami tam, gdzie będzie potrzeba największą.

Dla braku centralnej instancji w sprawach pomocy społecznej, mało ludzi zna położenie wsród ludności biednej i niejednemu wydaje się zbytecznem ciągłe nawoływanie do składek i ofiar przez najrozmaitsze instytucje towarzystwa i komitety „Obroną Społeczną" kierują ludzie znani naszemu ogółowi — pracujący już na polu społecznem w rozmaitych organizacjach i dający rękojmię, że zapoczęta rzecz jest poważna i naprawdę do poważnych rezultatów doprowadzi.

W radzie głównej zawiadują między innemi hr. Adolf Bniński wojewoda poznański, ks. biskup Łukomski, dr. Stanisław Wachowiak.

Zarząd zaś składa się z pp. Seweryna Samulskiego prezesa, ks. Kanonika Prądzyńskiego wiceprezesa. dyr. Stanisława Celichowskiego sekretarza, dyr. Franciszka Boranowskiego skarbnika.

Biuro „Obrony Społecznej" znajduje się w hotelu Rzymskim II piętro pokój 29.

Kierowniczka biura jest p. Michalina Roppowa.

Biuro „Obrony Społecznej" jest czynne w dnie powszednie od godz. 8—15. dla interesentów otwarte od 10—13. dla wygody wpłacających składki i ofiary posiada „Obrona Społeczna" Konto nr. 205 145 w Pocztowej Kasie Oszczędności w Poznaniu.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.

Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie. Telefon 34